

*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.
Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej
jak tylko przeze Mnie*

J 14, 6

JEJ PANOWANIE to służba i miłość

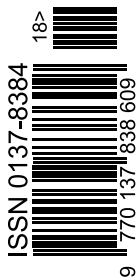


**PIERWSZA
KOMUNIA ŚWIĘTA**
*Duchowe wydarzenie
nie tylko dla dzieci*

**TĘSKNOTA
ZA DOBREM**
*Rekordowa zbiórka
dla chorych na raka*

**ZMARNOWANA
SZANSA**
*Dlaczego tak szybko
upadła Konstytucja 3 maja*

NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



NOWOŚĆ



Maj przeżyj z MARYJĄ!

Sięgnij po „31 dni z Maryją” – codzienne rozważania na cały miesiąc.

W kontekście tematu obecnego roku duszpasterskiego 2025/2026 „Uczniowie-misjonarze” spójrzmy na Maryję jako na wzór dla wszystkich uczniów Pańskich, powołanych, by być misjonarzami, czyli świadkami Jezusa Chrystusa wobec współczesnego świata.

Cena:

~~10,00 zł~~ **8,50 zł**

Dlaczego warto?

- zawiera rozważania oparte na Piśmie Świętym, tekstach liturgicznych oraz modlitwach i antyfonach maryjnych
- do każdego dnia przypisane jest jedno rozważanie
- nawiązuje do hasła roku duszpasterskiego „Uczniowie-misjonarze”
- ma zwartą, kompaktową formułę oraz nieduży i poręczny format
- posiada miejsce na wpisanie osobistych refleksji



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Dom Ojca
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Dojrzeźwa wraz z nami
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Jej panowanie to służba i miłość – rozmowa z o. prof. Andrzejem Napiórkowskim OSPPE
SZYMON BOJDO
- 18 Opiekunka (nie tylko) naszego narodu
ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

- 20 Duchowość i Pierwsza Komunia Święta
KS. ARTUR STOPKA
- 22 Papież nie boi się „myślących maszyn”
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 24 Dialog z judaizmem to kościelna norma – rozmowa z kard. Grzegorzem Rysiem
MAŁGORZATA BILSKA

sprawy polskie

- 30 Tęsknota za dobrem
SZYMON BOJDO
- 32 Rynek pracy: powrót niepewności
PIOTR WÓJCİK
- 36 Żyjemy na wodny kredyt
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 38 Brytyjczycy aktualizują „Księgę wojenną”
KRZYSZTOF MIELNIK-KOŚMIDERSKI
- 40 Jak Rosja cenzuruje internet
MARIA PRZEŁOMIEC

widziane z przeszłości

- 42 Konstytucja 3 maja: zmarnowana szansa
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 44 Położne: potencjał do uwolnienia
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 48 Powrót do nauki po latach
ANGELIKA SZELAĞOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 52 Mark Rothko we Florencji
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 S. Marzena Władowska o żeńskich powołaniach zakonnych
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

felietony

- 28 Radykalna prawica rośnie w siłę
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 29 Naiwność w dobrej sprawie
PIOTR ZAREMBA
- 35 Śmierć ks. Popiełuszki: emocje kontra nauka
TOMASZ KRÓLAK
- 54 Dekalog na nowo
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Maryja nie jest królową „obok” Boga, lecz w całkowitej zależności od Niego. To królowanie ma charakter wstawienniczy i macierzyński, a nie polityczny



20

DROGAMI KOŚCIOŁA

Kładąc nacisk na to, aby Pierwsza Komunia Święta dziecka była przeżyciem duchowym, warto uświadomić sobie, że problem nie dotyczy tylko tego jednego dnia



42

WIDZIANE Z PRZESZŁOŚCI

Przypadek polskich Tatarów znakomicie ilustruje przyczynę, dla której Konstytucja 3 maja – owoc wysiłku narodu ku naprawie Rzeczypospolitej – tak prędko została obalona

Szukaj nas na:  

Moralność chrześcijańska to nie tylko seksualność

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Okład papieża zaczęli udawać się w podróże apostolskie po całym świecie, narodził się zwyczaj udzielania w czasie lotu konferencji prasowej przez papieża. W pontyfikacie Franciszka wypowiedzi te zyskały ironiczne określenie „magisterium pokładowego”. W istocie, wypowiedzi Franciszka bywały spontaniczne, przez co nie zawsze precyzyjne, a dotyczyły często ważnych spraw. Pojawiało się więc napięcie, jak je traktować. Nie było to przecież oficjalne nauczanie Kościoła, a jednak ważkość poruszanych tematów i sposób ich ujęcia sprawiały, że nie można było przejść obok nich obojętnie.

Wobec papieża Leona, jak na razie, nie słyszałem podobnych uszczypliwości. Ale kto wie, co przyniesie przyszłość. Jego ostatnia wypowiedź podczas lotu powrotnego do Rzymu z pielgrzymki po kontynencie afrykańskim wzbudziła jednak niemałe emocje. Sprawa dotyczyła bowiem błogosławieństwa par jedнопłciowych przez Kościół. Zdaje się, że nikt z komentatorów nie ma wątpliwości, czy wypowiedź papieża była wystarczająco precyzyjna. Zauważyłem jednak podobną tendencję, jaka była wcześniej w stosunku do Franciszka, ale również Benedykta XVI. A mianowicie takiego dobrania fragmentu wypowiedzi papieskiej, by pasowała do własnej tezy. Z pominięciem tego, na co w istocie papież zwraca uwagę.

Punktem wyjścia do wypowiedzi Leona było pytanie dziennikarki, co sądzi na temat decyzji kard. Reinharda Marxa, arcybiskupa Monachium i Fryzycji, który udzielił zgody na błogosławieństwo par tej samej płci w swojej diecezji. Tu zresztą pojawia się pierwsze

uproszczenie, ponieważ wielu komentatorów zatrzymuje się jedynie na tym fragmencie pytania, choć dziennikarka nadała mu znaczącą perspektywę – zapytała, jak w świetle różnych perspektyw kulturowych i teologicznych, zwłaszcza w Afryce, papież zamierza zachować jedność Kościoła powszechnego w tej konkretnej sprawie.

Leon odniósł się najpierw do tej, często pomijanej w komentarzach, perspektywy. Powiedział: „Jedność lub podziały w Kościele nie powinny obracać się wokół kwestii seksualnych. Mamy skłonność do myślenia, że kiedy Kościół mówi o moralności, to jedyną kwestią moralną jest seksualność. Uważam, że w rzeczywistości istnieją znacznie większe, ważniejsze kwestie, takie jak sprawiedliwość, równość, wolność mężczyzn i kobiet, wolność wyznania – wszystkie one miałyby pierwszeństwo przed tą konkretną kwestią”. Następnie dodał, że Stolica Apostolska rozmawiała już z biskupami niemieckimi. I nawiązał do wyrażenia Franciszka: „tutti, tutti, tutti”, które padło podczas spotkania z młodzieżą w Lizbonie, że „jest wyrazem przekonania Kościoła, że wszyscy są mile widziani; wszyscy są zaproszeni; wszyscy są zaproszeni do naśladowania Jezusa i wszyscy są zaproszeni do poszukiwania nawrócenia w swoim życiu”. Tu część komentatorów dostrzegła zdystansowanie się przez Leona od swego poprzednika poprzez wyraźne zakreślenie granic owego „wszyscy jesteście mile widziani w Kościele”. Wydaje się jednak, że obaj papieże mówią o tym samym, rozkładając jednak nieco inaczej akcenty. Jest rzeczą jasną, że Jezus zapraszał wszystkich do drogi, a kto na nią wchodził, słyszał również o wymaganiach owej drogi. W tym sensie obie papieskie wypowiedzi

wydają się komplementarne, uwzględniają jednak inny moment drogi tych, którzy zostają do niej zaproszeni. Nie bez przyczyny w języku teologii rozróżnia się pojęcia preewangelizacji, ewangelizacji i reewangelizacji.

Wracając do błogosławienia par jedнопłciowych, trzeba dodać dla zrozumienia kontekstu, że decyzja kard. Marxa nie jest odosobniona. Podobnie uczynili już biskupi w kilkunastu innych diecezjach. Jest to implementacja przez biskupów postanowień niemieckiej Drogi Synodalnej, wyrażonej w dokumencie *Segen gibt der Liebe Kraft* z kwietnia 2025 roku i w pełni uwzględniającej postanowienia deklaracji *Fiducia supplicans* Dykasterii Nauki Wiary z 2023 roku.

To, co umyka uwadze wielu, którzy koncentrują się na tym konkretnym casusie, jest to, na co faktycznie papież zwrócił uwagę w swojej wypowiedzi. Moralności chrześcijańskiej nie można zredukować do etyki seksualnej. Zarówno badania w Polsce, jak i na świecie (jak choćby Pew Research Center) pokazują, że – zwłaszcza w młodym pokoleniu – religia kojarzona jest bardziej z kwestią regulacji w dziedzinie seksualności niż innymi obszarami moralności, jak ekonomia czy sprawiedliwość społeczna. Jak pisał Benedykt XVI, „uwierzyliśmy miłości Boga – tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (*Deus caritas est*, 1). I to jest prawdziwe wyzwanie ewangelizacyjne dla nas.

PRZEWODNIK ✙ KATOLICKI ●

Twój tygodnik już w wygodnej subskrypcji



Dlaczego warto?

- pełny i nieograniczony dostęp do bieżącego wydania internetowego
- wszystkie treści z **numerów archiwalnych**
- dostęp do **e-wydania** w formacie PDF
- dostęp do **unikalnych treści**, publikowanych tylko w internecie
- każdy numer zawsze na czas
- możliwość szybkiego anulowania lub zmiany subskrypcji

Oszczędność na każdym wydaniu

Wszystkie treści w serwisie bezpłatnie przez **14 dni**

„Przewodnik Katolicki” w subskrypcji:

miesięcznej **5,00 zł**/wydanie

rocznej **3,33 zł**/wydanie



www.przewodnik-katolicki.pl

● Blisko **człowieka**, blisko **Ewangelii**

Kościół

Jan Paweł II patronem ŚDM

Św. Jan Paweł II znalazł się w gronie patronów Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w 2027 roku w Seulu. Razem z papieżem Polakiem patronami zostali: św. Andrzej Kim Taegon (1821–1846) i towarzysze – pierwszy koreański kapłan katolicki zamęczony w młodym wieku, św. Franciszka Ksawera Cabrini (1850–1917) – misjonarka znana z troski o migrantów i ubogich, św. Józefina Bakhita (1869–1947) – była niewolnica, która została zakonnicą i św. Carlo Acutis (1991–2006).

Zespół Pomocy Kapłańskiej

We Wrocławiu powołano Zespół Pomocy Kapłańskiej, który ma stanowić realne wsparcie dla duchownych przeżywających różnego rodzaju trudności. Projekt jest odpowiedzią na wielokrotnie sygnalizowane potrzeby samych księży i stanowi próbę zmiany dotychczasowego podejścia do kryzysów w życiu kapłańskim. Jak podkreślają inicjatorzy, nie chodzi o tworzenie kolejnej formalnej struktury, lecz o budowanie przestrzeni opartej na zaufaniu, dyskrecji i braterskim wsparciu. Zespół działa autonomicznie wobec kurii, co ma umożliwić szybszą i bardziej elastyczną pomoc, bez natychmiastowego uruchamiania procedur administracyjnych. Zakres wsparcia obejmuje m.in. pomoc psychologiczną, terapeutyczną, duchową, medyczną oraz – w razie potrzeby – finansową. Do współpracy zaproszono specjalistów działających poza strukturami kurialnymi, co ma zwiększyć poczucie bezpieczeństwa i zaufania wśród księży szukających pomocy.

Warszawa

Pierwsze takie święcenia

Dziękujemy, Polsko! – wołali uchodźcy – wierni Prawosławnego Kościoła Ukrainy (PKU). Działo się to podczas uroczystości święceń kapłańskich diakona Pawła Bawdusa, która odbyła się 26 kwietnia w dolnym kościele rzymskokatolickiej parafii pw. bł. Edmunda Bojanowskiego na warszawskim Ursynowie. Tam od trzech lat funkcjonuje kapelania (parafia) PKU, której proboszczem jest ks. Sierhij Sirienko. Podczas tej samej liturgii święcenia diakona z rąk arcybiskupa Mitrofana przyjął Mykoła Tokarek. Były to pierwsze w Polsce święcenia kapłańskie w PKU.

Ojciec Sirienko w serdecznych słowach dziękował braterskiej Polsce, zwłaszcza zaś Kościołowi katolickiemu, że po ataku Rosji na Ukrainę otworzył nie tylko drzwi swoich

parafii, ale także serca, dla garnących się do Boga ukraińskich uchodźców. „Dziękujemy, Polsko” – zawołał prawosławny proboszcz, a jego okrzyk powtórzyli zebrali w świątyni wierni. „Tutaj stanowimy nie tylko parafię, ale jedną wielką rodzinę na błogosławionej polskiej ziemi” – stwierdził ks. Sirienko.

Wzruszony ks. Pawło Bawdus dziękował biskupowi Mitrofanowi, że udzielając mu święceń kapłańskich, „oddał go w Boże ręce”. Wyraził też wdzięczność polskim, katolickim przyjaciom, którzy umacniali go na drodze do kapłaństwa. Szczególne słowa podziękowań skierował pod adresem byłego proboszcza parafii pw. bł. Edmunda Bojanowskiego, ks. Adama Zelgi, który przyjmując ukraińskich prawosławnych pod swój dach, okazał odwagę i niezwykły dar serca. „Nigdy nie zapomnę, że w tym kościele narodziłem się jako kapłan” – zapewnił 27-letni ks. Bawdus, który od pięciu lat mieszka w Polsce.

Osoby z niepełnosprawnościami

Jaka przyszłość Domu Chłopaków w Broniszewicach?

Prowadzące Dom Chłopaków w Broniszewicach siostry dominikanki ostrzegają, że planowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zmiany w systemie opieki nad dziećmi z niepełnosprawnościami mogą pogorszyć sytuację tych osób i ich bliskich. Zdaniem sióstr nowe przepisy mogą uniemożliwić przyjmowanie kolejnych podopiecznych już od przyszłego roku.

„W nowej ustawie pojawia się zapis, że dzieci nie będą już kierowane do naszego domu i innych tego typu miejsc. Ma nastąpić tzw. deinstytucjonalizacja. W związku z tym tworzone będą ośrodki terapeutyczne dla dzieci (kolejna instytucja w ramach deinstytucjonalizacji), które – w naszej ocenie – będą dużo uboższe we wspieraniu rozwoju dzieci niż to, co chłopcy mają dziś w Domu Chłopaków. Ale może się mylimy w tej ocenie... Może rzeczywiście będzie inaczej, niż wynika to z naszych doświadczeń i codziennej pracy...” – na-

piwały siostry w mediach społecznościowych. „Dzieci od przyszłego roku nie będą już mogły znaleźć u nas domu. Bo w Polsce powstaną dużo lepsze ośrodki terapeutyczne. Dużo lepsze! Może rzeczywiście dzieci z czterokończynowym porażeniem, z wadami genetycznymi, z głębokim autyzmem, zaczną biegać, mówić i założą swoje rodziny właśnie dzięki ośrodkom terapeutycznym. Byłoby super. Ale każdy, kto miał do czynienia z dziećmi z głębokimi niepełnosprawnościami, wie, że to wizja oderwana od realiów – że mówimy o codziennym wsparciu, godności, bezpieczeństwie i jakości życia, a nie o cudownych przemianach...” – dodały dominikanki.

Prowadzące Dom Chłopaków siostry wsparł bp Artur Ważny z Sosnowca. „Często wydaje nam się, że świat naprawią nowe struktury, a tymczasem świat ratuje tylko miłość, która – jak ewangeliczne ziarno – daje się «skonsumować» dla dobra drugiego. Broniszewice to nie tylko mury, to przede wszystkim żywe relacje, których nie wolno przeciąć jednym pociągnięciem pióra w imię źle pojętej efektywności” – napisał w mediach społecznościowych biskup sosnowiecki.

Liban

Zniszczona figura zastąpiona nową

Włoscy żołnierze sił pokojowych zastąpili figurę Jezusa Chrystusa na krucyfiksie w Debel – małej, w większości chrześcijańskiej wiosce w południowym Libanie – po tym, jak poprzednia została zniszczona przez izraelskiego żołnierza. Zostało to uwiecznione na fotografii, a strona izraelska – po tym, jak zdjęcie wywołało oburzenie wśród społeczności chrześcijańskich na całym świecie – przeprosiła i umieściła dwóch żołnierzy w areszcie. Kolejnych sześciu zostało przesłuchanych w związku z incydentem, który premier Izraela Benjamin

Świat

Dwa razy więcej głodujących

W ciągu ostatniej dekady podwoiła się liczba głodujących na świecie – takie informacje przynosi raport *Global Report on Food Crises 2026 (GRFC)*. 266 mln ludzi w 47 krajach dotkniętych jest ostrym brakiem bezpieczeństwa żywnościowego, a największy dramat rozgrywa się w Strefie Gazy i Sudanie, gdzie trwa „prawdziwa klęska głodu”. Jednocześnie znacząco spada międzynarodowe finansowanie pomocy humanitarnej, które mimo wzrostu potrzeb wróciło do minimum z 2016 r.

„Konflikty pozostają głównym czynnikiem powodującym brak bezpie-

Meksyk

Setna rocznica Cristiady

W całym Meksyku trwają uroczystości upamiętniające setną rocznicę wybuchu Powstania Cristero, które nazaczyło historię Kościoła w tym kraju. Z tej okazji miejscowy episkopat zaproponował „plan odzyskania pamięci”, mający na celu podjęcie refleksji nad historycznym znaczeniem Cristiady i jej konsekwencjami dla naszych czasów. Biskupi przypominają o atakach na kościoły oraz rosnącej liczbie porwanych i zamordowanych kapłanów. Meksyk uważany jest za jeden z najbardziej niebezpiecznych

Netanjahu określił jako „całkowicie sprzeczny z wartościami oczekiwanymi” od Sił Obronnych Izraela (IDF).

Proboszcz katolickiej parafii w Debel ks. Fadi Felefli powiedział dziennikarzom CNN, że dar nowej figury daje mieszkańcom, dotkniętym traumą tygodni walk w okolicy, bardzo potrzebną nadzieję. Krucyfiks z nową figurą Jezusa został ustawiony na obrzeżach wioski, w miejscu, gdzie stał poprzednio. Inny krucyfiks, przekazany przez Izrael jako rekompensata, został ofiarowany lokalnej parafii. Jeśli chodzi o izraelskich żołnierzy, którzy zniszczyli figurę, Felefli powiedział, że „jesteśmy synami pokoju i synami przebaczenia; jak powiedział Jezus, gdy był krzyżowany: «Boże, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią»”.

czeństwa żywnościowego i niedożywienie milionów ludzi na całym świecie” – stwierdził sekretarz generalny ONZ António Guterres we wstępie do raportu. Podkreślił, że „raport jest wezwaniem do działania dla światowych przywódców”, gdyż pilnie potrzeba „zwiększenia inwestycji w pomoc ratującą życie” oraz konkretnych działań „na rzecz zakończenia konfliktów”.

Dwie trzecie wszystkich osób cierpiących z powodu ostrego głodu znajduje się w zaledwie dziesięciu krajach, wśród których wyróżniają się: Afganistan, Strefa Gazy, Sudan, Jemen i Mjanma. Szacuje się, że w minionym roku na ostre niedożywienie cierpiało 35,5 mln dzieci, z czego prawie 10 mln w jego najpoważniejszej, śmiertelnej postaci.

krajów świata dla duchownych katolickich. W ciągu minionych trzech dekad zamordowano tam ponad 80 księży.

Rocznicowe wydarzenia rozpoczęła ogólnokrajowa pielgrzymka, w której 45 tys. młodych ludzi udało się do sanktuarium Chrystusa Króla na wzgórzu Cubilete, by upamiętnić świadectwo męczenników, rodzin trwających na modlitwie oraz kapłanów, którzy potajemnie sprawowali Eucharystię w mrocznych czasach Cristiady. Powstanie wybuchło w 1926 r. po wejściu w życie tzw. prawa Callesa, które zastrzyżło stosowanie antyklerykalnych artykułów konstytucji i nałożyło surowe ograniczenia na życie religijne. Szacuje się, że w jego trakcie życie straciło 200 tys. osób.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102

0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Warszawa

Biało-czerwona i wszystko jasne

Od 2004 roku 2 maja obchodzimy Dzień Flagi. Od początku tego roku w każdą sobotę w samo południe biało-czerwona jest główną bohaterką ceremonii odbywającej się w Pałacu Prezydenckim. Decyzją Karola Nawrockiego co tydzień odbywa się ceremonia zmiany flagi powiewającej nad Pałacem. Prezydent chciał w ten sposób docenić wartość symboli narodowych. A co się dzieje ze ściągаныmi flagami? Są przekazywane różnym środowiskom, m.in. wspólnotom lokalnym, szkołom i służbom mundurowym. PJ



KSIAŻE
JOZEF
PONIATOWSKI
1763-1813



V niedziela wielkanocna

3 maja 2026

Dom Ojca

Przytoczony fragment Ewangelii przypomina początek mowy pożegnalnej Jezusa – Jego duchowego testamentu. W obliczu lęku uczniów przed rozstaniem Jezus dokonuje niejako bilansu tego, co już znalazło się w zasięgu duchowym i intelektualnym uczniów. Stara się przy tym otworzyć im oczy na to, że misja, w której uczestniczyli, prowadzi do odejścia Syna, niebędącego separacją, lecz powrotem do Ojca; odejścia, które otwiera im przestrzeń nowego życia.

Kluczowym momentem tekstu jest prośba „Pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”. Filip wyraża w ten sposób najgłębsze pragnienie ludzkości: zobaczyć – poznać – źródło swojego życia/istnienia. Jezus odpowiada z nutą bolesnej ironii: „tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?”. Sugeruje, że Filip szuka czegoś, co ma przed oczami od lat. I prowadzi swych słuchaczy do najbardziej centralnej i radykalnej prawdy, którą odtąd chrześcijaństwo będzie głosić światu po wsze czasy: kto widzi Syna, widzi Ojca. Oznacza to, że Bóg ma rysy Jezusa z Nazaretu. Wszystko, co Jezus czyni – od przemiany wody w wino, duchowego uzdrowienia Samarytanki, rozmno-

żenia chleba, wskrzeszenia Łazarza po obmycie nóg uczniom i śmierć na krzyżu – okazuje się w ten sposób objawianiem działania i „stylu” Boga. Bóg jest miłością, która służy, przebacza, podnosi na duchu, staje się pokarmem, jest wierna do końca. Jeśli zaś nie widzimy Boga w czynach Jezusa, to znaczy, że wciąż nic nie zrozumieliśmy o prawdziwej naturze boskości – szukamy bożka na obraz naszych lęków lub ambicji.

Zauważmy przy tym, że prośba Filipa nie zostaje spełniona przez roztoczenie przed oczami apostoła nadwyzwyczajnej wizji, ale po prostu przez propozycję zmiany sposobu patrzenia na Jezusa. Dzięki uznaniu w każdym Jego geście „okna”, przez które widzimy Ojca, stajemy się zdolni do tego, by przestać patrzeć na Boga jak na ideę lub bożka. Zaczynamy rozumieć, że Bóg jest Kimś, kto chce być blisko nas, wręcz „mieszkać w nas”, a wszędzie tam, gdzie otwieramy przestrzeń naszego życia dla obecności Jezusa, przestajemy być wygnańcami – wracamy do domu. Tym domem okazuje się nie tyle miejsce w czasie i przestrzeni, ile przepływ miłości w relacji Ojciec – Syn.

CHWILA REFLEKSJI
Czy moje myślenie o Bogu
jest definiowane przez Jezusa
i Jego czyny?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 6, 1-7

Gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy.

Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów, powiedziało: «Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsłużywali stoły. Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa».

Spodobały się te słowa wszystkim zebranym i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich apostołom, którzy, modląc się, nałożyli na nich ręce.

A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

Czytanie z Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła 1 P 2, 4-9

Najmilsi: Przybliżając się do Pana, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. To bowiem zawiera się w Piśmie: «Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony».

Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.

Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 14, 1-12

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę».

Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?». Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i ży-

ciem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca”? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam do-

Papież Leon XIV z wizytą u osadzonych w więzieniu podczas swojej pielgrzymki do Afryki, Bata, Gwinea Równikowa, 22 kwietnia 2026 r.

FOT. ANDREW MEDICHINI/AP/EAST NEWS

konuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 4 maja św. Floriana, m. Dz 14, 5-18 | J 14, 21-26

WTOREK 5 maja Dz 14, 19-28 | J 14, 27-31a

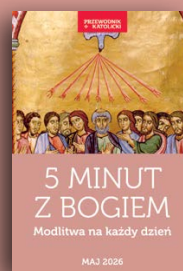
ŚRODA 6 maja św. app. Filipa i Jakuba 1 Kor 15, 1-8 | J 14, 6-14

CZWARTEK 7 maja Dz 15, 7-21 | J 15, 9-11

PIĄTEK 8 maja św. Stanisława, bp. i m., głównego patrona Polski

Dz 20, 17-18a.28-32.36 | Rz 8, 31b-39 | J 10, 11-16

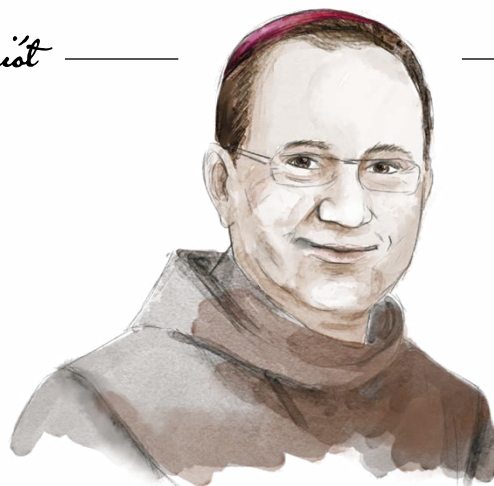
SOBOTA 9 maja Dz 16, 1-10 | J 15, 18-21



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Dojrzewa wraz z nami

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Jezus mówi o sobie: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. To jedno z najpiękniejszych i najczęściej powtarzanych zdań Ewangelii – ale co ono właściwie oznacza? Wydaje się, że nie ma uniwersalnej odpowiedzi na to pytanie, bo każdy człowiek ma swoją drogę, po swoim odkrywa prawdę, a jego życie jest unikalne i niepowtarzalne. Aby jednak odkryć w słowach Jezusa kierunek swojej wiary, warto zatrzymać się najpierw na tym, co jest jej fundamentem, punktem wyjścia, początkiem.

Pan mówi dzisiaj: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie”. Początkiem jest więc zaufanie. Nosimy przecież w sobie wiele pytań, wątpliwości, wahań, czasem nawet buntu i niezgody. Nie rozumiemy, dlaczego znaleźliśmy się w trudnej sytuacji życiowej. Nie pojmujemy, dlaczego Jezus pozwala na słabość i grzech w swoim Kościele, budzi się w nas rozżalenie i poczucie niesprawiedliwości, gdy słyszymy o kolejnych wojnach, cierpieniach najślabszych i problemach społecznych, na które nie ma prostego lekarstwa. Jeśli jednak zatrzymujemy się na tych pytaniach, wątpliwościach i buncie, jeśli nie potrafimy ich wyrazić przed Bogiem, jaka jest nasza wiara?

„Pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”, prosi Filip Jezusa. To takie ludzkie pragnienie: pozbyć się wątpliwości, mieć gwarancję, że wiara w Boga nie jest jakąś ułudą. Czy jednak na tym polega życie, by pozbyć się raz na zawsze pytań o drogę i poszukiwań prawdy? Chcielibyśmy wszystko wiedzieć od razu, a nawet mówić samemu Bogu, w jaki sposób ma nam się objawiać, byśmy zechcieli w Niego uwierzyć. Tymczasem On wybiera swoje drogi. Umiłował to, co słabe, niedoskonałe, co może budzić w nas zdziwienie i poczucie niezrozumienia. Jak to? Czy ludzka słabość, czy słabości, które widzimy w naszych wspólnotach, również w Kościele, czy to wszystko, co tak chwiejne, niedoskonałe i wątłe, ma nam objawiać Boga, od którego za-

leżą losy świata i każdego człowieka? A jednak. Wiara otwiera oczy. Dzięki niej w tym, co liche i niepozorne, możemy zobaczyć samego Boga.

Zawierzenie i ufność są więc podstawą relacji z Panem, jej punktem wyjścia. Jeśli Mu ufamy, nie będziemy się obawiali stawiania Mu nawet najtrudniejszych pytań i przyjmowania od Niego odpowiedzi, które nie zawsze idą po naszej myśli. Jeśli ufamy Bogu, żadne wahania, ciemności, bunt czy niewiedza nie odłączą nas od Niego. Słyszymy dziś uczniów, którzy zadają Jezusowi mnóstwo pytań, ale na to najważniejsze On sam odpowiada na samym początku. „Niech się nie trwoży serce wasze”.

Pytanie o ufność i wiarę nosimy w sobie przez całe życie, bo nasza wiara dojrzewa wraz z nami, przechodzi kryzysy, a życiowe doświadczenia wzmacniają ją lub nadwątlają. To pytanie jest w nas i wciąż domaga się uczciwej, stale aktualizowanej odpowiedzi. Staje się zaproszeniem do tego, by na świat, samego siebie, na Kościół patrzeć oczami Boga i poszukiwać odpowiedzi w dialogu z Nim, a nie wyłącznie przez pryzmat własnych emocji, niezrozumienia czy lęków.

Jeśli otwarcie konfrontujemy się z tym najważniejszym dla naszego chrześcijańskiego życia pytaniem, będziemy też umieli zadawać Bogu pytania o inne rzeczy, dotyczące naszych spraw i spraw Kościoła. Co więcej, ufność i zawierzenie Panu to źródło naszej siły, która pomaga nam zrozumieć, że Boże odpowiedzi nie zawsze są łatwe i jednoznaczne, często zaś wprowadzają nas w tajemnice trudne do pojęcia. Co jednak może zachwiać naszą wiarą, jeśli nawet w ciemnościach ufamy naszemu Bogu?

Wróćmy do słów Jezusa: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. Zaufanie pozwala nam wejść na tę drogę. Droga wiary prowadzi nas do odkrywania prawdy, bez której nie ma życia. Jeśli z tej drogi schodzimy, jeśli zaczynamy karmić się kłamstwami, skazujemy się na śmierć. Chrystus jest drogą, prawdą i życiem, jest Źródłem naszej wieczności, Dawcą szczęścia, które się nie kończy.

J 14, 1-12

*Niech się nie trwoży
serce wasze*

Jezus jest naszym przyjacielem

Jezus mówi nam, że łączy Go z nami więź przyjaźni – On nas zna, woła nas po imieniu, prowadzi nas i – jak pasterz czyni ze swoimi owcami – wychodzi, by nas szukać, kiedy się gubimy, i opatruje nasze rany, kiedy jesteśmy chorzy. Jezus nie przychodzi jak złodziej, żeby skraść nasze życie i naszą wolność, ale żeby nas prowadzić właściwymi ścieżkami. Nie przychodzi, żeby zniewalać albo zwodzić nasze sumienie, ale żeby je oświecać światłem swojej mądrości. Nie przychodzi, by niejako zatruwać nasze ziemskie radości, ale otwiera je na pełniejsze i trwalsze szczęście. Ten, kto Mu się zwierza, nie musi się niczego obawiać – On nie uprzykrza naszego życia, ale przychodzi, aby je nam dać w obfitości.

Jesteśmy zachęceni do refleksji, a przede wszystkim do czuwania nad zagrodą naszego serca i naszego życia, bowiem ten, kto do nich wchodzi, może pomnożyć radość albo też, niczym złodziej, może nam ją skraść. „Złodzieje” mogą przybierać liczne oblicza: są nimi ci, którzy mimo pozorów kłępują naszą wolność albo nie szanują naszej godności; „złodziejami” są przekonania i uprzedzenia, które nie pozwalają nam patrzeć pogodnym spojrzeniem na innych i na życie; są nimi błędne idee, które mogą nas prowadzić do dokonywania negatywnych wyborów; „złodziejami” są powierzchowne lub nacechowane konsumpcjonizmem style życia, które powodują w nas wewnętrzną pustkę i skłaniają nas do życia z dala od własnego wnętrza. A nie zapominajmy także o tych „złodziejach”, którzy grabiąc zasoby ziemi, prowadząc krwawe wojny czy podsycając wszel-



nauczanie
papieskie



Papież Leon XIV uczestniczył w spotkaniu z młodzieżą i rodzinami na stadionie Bata w Bacie w dziesiątym dniu 11-dniowej podróży apostołskiej do Afryki, 22 kwietnia 2026 r.

FOT. VATICAN MEDIA/IMAGO STOCK AND PEOPLE/
EAST NEWS

kiego rodzaju zło, nie robią nic innego, jak tylko kradną nam wszystkim szansę na pokojową i spokojną przyszłość.

„Regina caeli” w niedzielę 26 kwietnia

„Pan życia zna nas i oświeca nasze serca swoim pełnym miłości spojrzeniem”. Każde powołanie nie może bowiem rozpocząć się nie inaczej jak od świadomości i doświadczenia Boga, który jest Miłością: On zna nas dogłębnie, policzył włosy na naszej głowie i dla każdego z nas zaplanował wyjątkową drogę świętości i służby. To poznanie musi jednak być zawsze wzajemne: jesteśmy zaproszeni do poznawania Boga poprzez modlitwę, słuchanie słowa Bożego, sakramenty, życie Kościoła i dar z siebie dla braci i siostr. Podobnie jak młody Samuel, który w nocy – być może w sposób nieoczekiwany – usłyszał głos Pana i nauczył się go rozpoznawać z pomocą Helego, tak i my musimy tworzyć przestrzenie wewnętrznej ciszy, aby intuicyjnie rozpoznać, co Pan ma w swoim sercu dla naszego szczęścia. Nie chodzi tu o abstrakcyjną wiedzę intelektualną ani o uczoną erudycję, lecz o osobiste spotkanie, które przemienia życie. Bóg mieszka w naszym sercu: powołanie jest intymnym dialogiem z Tym, który nas powołuje – pomimo niekiedy ogłuszającego zgiełku świata – zapraszając nas do odpowiedzi z prawdziwą radością i wielkodusznością.

Orędzie na 63. Światowy Dzień Modlitw o Powołania w niedzielę 26 kwietnia

Przede wszystkim uważam, że bardzo ważne jest zrozumienie, iż jedność lub podziały w Kościele nie powinny obracać się wokół kwestii seksualnych. Mamy skłonność do myślenia, że kiedy Kościół mówi o moralności, to jedyną kwestią moralną jest seksualność. Uważam, że w rzeczywistości istnieją znacznie

większe, ważniejsze kwestie, takie jak sprawiedliwość, równość, wolność mężczyzn i kobiet, wolność wyznania – wszystkie one miałyby pierwszeństwo przed tą konkretną kwestią.

Konferencja prasowa podczas powrotu z Afryki do Rzymu w czwartek 23 kwietnia

Konieczne jest zatem, aby wszyscy ochrzczeni czuli się zaangażowani w dzieło ewangelizacji, stali się apostołami miłości i świadkami nowego człowieczeństwa.

Chodzi o to, aby ze światłem i mocą Ewangelii uczestniczyć w integralnym rozwoju tej ziemi, w jej odnowie, w jej transformacji. Stwórca obdarzył was wieloma bogactwami naturalnymi – zachęcam was do współpracy, aby mogły stać się one błogosławieństwem dla wszystkich. Niech Pan pomoże wam stawać się coraz bardziej społeczeństwem, w którym każdy – zgodnie z różnymi odpowiedzialnościami – działa na rzecz dobra wspólnego, a nie partykularnych interesów, przewyżając nierówności między uprzywilejowanymi a pokrzywdzonymi. Niech poszerzają się przestrzenie wolności, niech zawsze będzie chroniona godność osoby ludzkiej: myślę o najuboższych, o rodzinach przeżywających trudności; myślę o więźniach, często zmuszonych do życia w niepokojących warunkach higienicznych i sanitarnych.

Homilia podczas mszy w Mongomo (Gwinea Równikowa) w środę 22 kwietnia



Jej panowanie to służba i miłość

Gdy mówimy o królowaniu Maryi, to współczesny człowiek może potrzebować przetłumaczenia symbolu, ale jego treść pozostaje aktualna – z o. prof. Andrzejem Napiórkowskim OSPPE

ROZMAWIA SZYMON BOJDO

W litanii loretańskiej mamy aż czternaście wezwań do Maryi jako Królowej. Zapewne wyrosły one ze swoich czasów, kiedy królów i królowych było w świecie wiele. Dziś z kolei monarchie są w większości czysto symboliczne. Czy te tytuły są zatem nadal czytelne?

– Maryjne wezwania królewskie w litanii loretańskiej w żadnym wypadku nie są opisem ustroju politycznego czy społecznego, lecz oddają przede wszystkim duchowy sens. Jest to język teologii. „Królować” w Biblii oznacza przede wszystkim uczestniczyć w panowaniu Boga, które nie jest dominacją, lecz wyrazem służby i miłości. Najświętsza Maryja Panna jako Królowa jest Tą, która najpełniej uczestniczy w królowaniu Chrystusa – a On „króluje” z krzyża.

Tajemnicę królowania Maryi rozjaśniają nam trzy biblijne opisy: Nazaret, Ain Karim oraz Kana Galilejska. Nazaret to zwiastowanie (Łk 1, 26–38). W niewielkim domku w Nazarecie, wśród wzgórz Galilei, młoda dziewczyna Maryja stoi w pokorze. Światło anielskie wpada przez okno lub drzwi – Gabriel, wysłannik nieba, pozdrawia Ją słowami, które wstrząsają historią: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. Maryja jest przestraszona, ale nie ucieka. Zadaje jedno jedyne pytanie: „Jakże się to stanie?”. Gdy słyszy odpowiedź, że Duch Święty zstąpi na Nią, a moc Najwyższego Ją osłoni, wypowiada swoje

hebrajskie „Amen” – najdoskonalsze „tak” w dziejach ludzkości: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. W tej chwili cała Jej istota staje się darem. Oddaje Bogu swoje ciało, swoją przyszłość, swoją reputację, swoje plany małżeńskie z Józefem, swoje bezpieczeństwo. Nie negocjuje warunków. Nie pyta: „A co ja z tego będę miała?”. Jest czystym „tak” skierowanym w górę. To jest szczyt oddania – dziewicze, radykalne, bez reszty. Nazaret staje się miejscem, gdzie niebo i ziemia spotykają się w jednym sercu, które mówi: „Jestem Twoja, Panie. Cała”. A zatem królowanie oznacza bycie służebnicą Pana. Maryja sama się zresztą tak określa.

Druga scena to Ain Karim – nawiedzenie (Łk 1, 39–56). Kilka dni później ta sama Maryja, teraz nosząca w sobie Syna Bożego, wyrusza w drogę przez wzgórza Judei – około 130–150 kilometrów. Idzie do wioski w górach judzkich, do domu swojej starszej krewniaczki, Elżbiety, która jest już w szóstym miesiącu ciąży (cudownie poczęła w starości). Maryja nie idzie tam, by opowiadać o swoim wielkim zwiastowaniu. Nie idzie, by być obsłużoną. Idzie służyć. Wchodzi do domu, pozdrawia Elżbietę – i w tym momencie dziecko w łonie Elżbiety (Jan Chrzciciel) skacze z radości, a Elżbieta, napełniona Duchem Świętym, woła głośno: „Błogosławionaś Ty między niewiastami...”.

Maryja zaś odpowiada najpiękniejszą pieśnią w Biblii – *Magnificat* (uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie, prośba). W tym geście młodej, ciężarnej Dziewicy wobec starszej, brzemiennej kobiety widzimy odwrócenie logiki świata. Młodsza służy starszej. Ta, która nosi Mesjasza, pochyla się nad tą, która nosi Jego poprzednika. Ta, która otrzy-

mała największą łaskę, nie wynosi się, lecz schodzi nisko, by pomagać w codzienności (prawdopodobnie gotuje, sprząta, nosi wodę, wspiera duchowo przez trzy miesiące). To jest służba wpływająca z oddania Bogu. Bo kto naprawdę oddał się Bogu, ten nie może nie służyć ludziom.

Królewskość świętej Dziewicy odsłania także Kana Galilejska: Jej pośrednictwo (J 2, 1–11), czyli służba ludziom. Maryja jest na weselu. Zauważa problem: zabrakło wina. Młoda para jest w kłopotcie. Maryja nie ma władzy, nie jest organizatorką wesela, ale ma serce matki i służebnicy. Mówi krótko do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. A do Jezusa: „Nie mają wina”. W tym momencie Ona znowu jest „służebnicą” – tym razem wobec ludzkiej biedy i radości. Nie żąda cudu. Nie narzuca się. Po prostu dostrzega potrzebę i przekazuje ją Synowi. Potem milknie i każe Jego słuchać. Wynikiem jest pierwszy cud Jezusa – przemiana wody w wino. Najlepsze wino na końcu wesela. Kana pokazuje, że oddanie Bogu (Nazaret) owocuje czułą, konkretną służbą ludziom (Kana). Maryja ten cud inicjuje. Ona tylko wskazuje na potrzebę i wskazuje na Jezusa.

Mamy tu dwa istotne odniesienia. Nazaret to pionowa linia: całkowite „tak” skierowane do Boga. Oddanie, dziewictwo serca, Jej „Amen”. Z kolei Ain Karim oraz Kana to pozioma linia: wyciągnięte ręce do człowieka, dostrzeganie potrzeby, dyskretne pośrednictwo. Obie linie tworzą krzyż: uwielbienie Boga i oddanie się człowiekowi, poświęcenie się. Maryja jest pierwszym i doskonałym ludzkim krzyżem w historii – w pełni oddana Bogu i w pełni oddana ludziom. Dlatego Jej życie jest najpiękniejszą >

Mozaika z XIII wieku, przedstawiająca Matkę Boską. Znajduje się w górnej galerii świątyni Hagia Sophia w Stambule w Turcji

FOT. ZN/MGETTY IMAGES